Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Wydanie A. B. C.** **Cena egzempl. 20 gr**

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90; Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII **Kraków, poniedziałek, dnia 21 grudnia 1936 r.** **Nr 350.**

Ochotnicy niemieccy w armii gen. Franco

Londyn, 20. 12. (PAT). Dzienniki angielskie podają o dalszym napływie ochotników niemieckich do armii gen. Franco.

Korespondent wojenny „Daily Telegraph“ donosi, że liczba żołnierzy niemieckich, stacjonowanych w Sevilli znacznie wzrosła. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni 6.500 Niemców wylądować miało w Kadyksie. Poza tym pewna ilość Niemców wylądowała w małym porcie położonym na północ od Kadyksu — San Lucar de Berrameda. **Ogólna liczba Niemców w wojskach gen. Franco wynosić ma 15 tysięcy. Niemcy przybywają do Hiszpanii w ubraniach cywilnych, ale wielka ilość skrzyń zaopatrzonych w niemieckie znaki zawiera mundury wojskowe. Natychmiast po zakwaterowaniu się Niemcy zmieniają ubrania cywilne na mundury.** Wojska te noszą długie płaszcze. Czapki zaopatrzone są w środku nad czołem w guzik o barwach wojsk gen. Franco, pod którym znajduje się mały orzeł niemiecki złotego koloru. Stopnie wojskowe i odznaki są hiszpańskie. **Są to mundury hiszpańskich wojsk kolonialnych**, ale znacznie lepszy gatunek materiału i nieco odmienny krój łatwo zdradzają żołnierzy Niemców. **Ponadto większa dyscyplina i inna postawa od razu odróżnia ich od wojsk hiszpańskich.** Dotychczas jeden tylko niewielki oddział opuścił Sevillę, udając sie w kierunku frontu madryckiego. Nic nie wskazuje na to, aby reszta Niemców w najbliższej przyszłości wysłana być miała na front. Przypuszczać należy, że gen. Franco pragnie starannie przygotować operacje dookoła Madrytu, zanim przypuści ponownie szturm na stolicę.

Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ twierdzi, **że w ciągu ostatnich kilku tygodni żołnierze 6 pułku grenadierów i 13 p. p. stacjonowanych w Monastyrze w Westfalii otrzymali rozkaz zgłoszenia się indywidualnie do dowódców kompanii, którzy wręczają każdemu żołnierzowi zaświadczenie, że zgadza się na służbę ochotniczą w Hiszpanii. 33 p. lekkiej artylerii w Muenden został również wyznaczony dla służby po stronie hiszpańskich powstańców.** Po podpisaniu zaświadczeń żołnierze otrzymują ubrania cywilne. Mundury hiszpańskiego legionu zagranicznego otrzymują oni dopiero po przybyciu do Hiszpanii. Mundury te są zresztą wyrabiane w Niemczech. Korespondent przytacza trzy wypadki, w których zamówień na mundury hiszpańskie udzielono firmom niemieckim. Zamówienie rządu niemieckiego na 9000 mundurów otrzymała firma w Bremie, przy czym materiał był dostarczony przez firmę w Chemnitz. Koszule i bielizna dostarczane są przez inne firmy w Chemnitz. Pierwsze transporty rannych Niemców zaczynają przybywać do Niemiec.

Irlandczycy pod wodzą gen. o'Duffy'ego

Dziennik donosi ponadto, że 56 mniejszych czołgów, przypuszczalnie wyrobu włoskiego, wysłano koleją z Sevilli na północ. Również brygada ochotników irlandzkich znajdujących się pod dowództwem faszysty irlandzkiego gen. o'Duffy'ego stale zyskuje ostatnio na sile. Ochotnicy irlandzcy, podobnie, jak i wojska niemieckie lądują w porcie San Lucar de Barrameda. Początkowo istniał zamiar aby lądowali w Lizbonie, ale rozgłos tego planu spowodował zmianę. Aprowizacja Irlandczyków trafia na pewne trudności, gdyż nie mogą oni znieść wiktu hiszpańskiego. Ponieważ hiszpańska legia zagraniczna nie może czynić wyjątków dla przyzwyczajeń i upodobań oddziałów, sztab gen. o'Duffy'ego zmuszony jest na własną rękę rozwiązywać zagadnienie aprowizacji.

Powstańcy zatopili statek „Komsomoł“

Moskwa 20. 12. (PAT). Agencja Tass donosi: Według wiadomości prasy z dn. 14 bm. **krążownik powstańczy podpalił i zatopił statek sowiecki „Komsomoł“. Los załogi jeszcze nie jest ustalony.** „Komsomoł“ wyszedł dn. 5 bm. z portu Poti do Gandawy z 6908 ton manganu, sprzedanego belgijskiemu T-wu „Providence“. T-stwo to poinformowano w należytym czasie o odpłynięciu statku i otrzymano od „Eurobanku“ w Paryżu za pośrednictwem „Lloyds and national provincial foreign bank limited“ w Antwerpii konosamenty i zgodnie z umową wypłatę 20 procent wartości towaru.

Z powodu zatopienia statku „Komsomoł“ prasa sowiecka zamieszcza ostre artykuły, atakująco postępowanie okrętów powstańczych hiszpańskich, traktujące ich postępowanie, jako akty korsarstwa.

Partia de la Rocque'a żąda wzmocnienia sojuszu z Polską

Paryż, 20. 12. (PAT). Dziś o godzinie 9.00 otwarto ostatnie posiedzenie kongresu francuskiej partii społecznej. Płk. de la Rocque odczytał deklarację programową partii. Najważniejsze ustępy tej deklaracji są: Partia społeczna francuska jest zwolenniczką wolności republikańskich i chce poświęcić swą pracę zagadnieniom społecznym, politycznym i oświatowym. **W tym celu partia zmierzać będzie do reformy ustroju państwa, przywracając prezydentowi republiki rzeczywiste prawo powoływania rządu i rozwiązywania Izb. Partia dążyć będzie do pozbawienia parlamentu prawa stawiania wniosków o wydatkach, do reformy prawa wyborczego i nadania praw wyborczych kobietom.** Partia uważa za nieodzowne zniesienie prawa do strajku i związków urzędników i utworzenia izby stanowej bankierskiej.

W dziedzinie polityki zagranicznej partia domaga się zerwania umowy z Z. S. R. R. wzmocnienia sieci sojuszów z Anglią, Włochami, Polską i Małą Ententą, oraz występuje z żądaniem porozumienia z Niemcami.

Dwa miliony zwolenników nowej partii

Paryż, 20. 12. (PAT). Po doczytaniu deklaracji programowej na kongresie francuskiej partii społecznej płk. de la Rocque wygłosił mowę, w której oświadczył, że **w partii jest obecnie około 2 milionów Francuzów, wiernych sztandarowi trójkolorowemu.** Dalej mówca zaatakował ostro Sowiety, nazywając je ustrojem barbarzyńskim; ponadto wystąpił przeciw tym, którzy — jak mówił — są „apostołami starych obyczajów politycznych, skostniałymi konserwatystami“. Oświadczamy, iż czerwony sztandar nie zwycięży. Zwracając się do „konserwatystów“ pułk. de la Rocque mówił: **„Jeżeli nie porzucicie swego egoizmu, zmieciemy was z widowni“.**

Jednomyślną uchwałą o wierności dla pułk. de la Rocque'a kongres zakończył obrady.

Wyzywająca postawa Czang-Sue-Lianga

Pekin, 20. 12. (PAT). W prowincji Szen-Si nie toczą się żadne walki. Samoloty nankińskie odbyły lot nad pozycjami wojsk zbuntowanych, lecz nie bombardowały ich. **Gen. Liu Kin, dowódca armii rządowej, powrócił do Kai-Feng, stolicy prowincji Ho-Nan, z czego wynika, że na razie nie należy spodziewać się operacji wojennych.** W Pekinie w dalszym ciągu panuje obawa o los dostojników nankińskich, znajdujących się w Sian-Fu. **Czang-Kai-Szekowi nadal grozi niebezpieczeństwo.**

Czang-Sue-Liang zachowuje postawę bardziej wyzywającą, gdyż niektórzy gubernatorowie wypowiedzieli się za reorganizacją rządu nankińskiego. Czang-Sue-Liang nie wypuści Czang-Kai-Szeka, póki nie otrzyma z Nankinu zasadniczych ustępstw. Z Sian-Fu brak wiadomości. Książę Wang-Teh wbrew obietnicy, złożonej w depeszy do Nankinu prowadzi dalej atak na prowincję Sui-Juan, twierdząc, że nie jest to akcja wymierzona przeciw rządowi nankińskiemu.

I Sung ma być zakładnikiem

Szanghaj, 20. 12. (PAT). Na posiedzeniu juanu wykonawczego syn Sun-Jat-Sena oświadczył: **Czang-Kai-Szek będzie niebawem uwolniony. Wysiłki Czang-Sue-Lianga nie dadzą wyniku, gdyż wojska rządowe idą naprzód.** Sung pojechał do Sian-Fu w charakterze prywatnym, wezwany przez Czang-Sue-Lianga, który chce i z niego zrobić zakładnika.

Na Kubie znowu niepokoje

Powodem podatek od cukru

Hawana, 20. 12. (PAT). **Uchwalone przez izbę ustawy o podatku od cukru wywołało wśród ludności wielkie wzburzenie. Stronnicy płk. Batista, w liczbie 45.000 zgromadzili się pod stolicą Kuby i zorganizowali burzliwą demonstrację.** Tysiące właścicieli plantacji trzciny cukrowej z okolic stolicy defilowało z okrzykiem „niech żyje Batista“. Ambasador Stanów Zjednoczonych podjął mediację między prezydentem Kuby Gomez'em a płk. Batistą.

Prezydent ustąpi?

Hawana, 20. 12. (PAT). Członkowie parlamentu republiki Kuby stronnicy płk. Batista zgłosili wniosek o wyznaczeniu na 21 bm. specjalnego posiedzenia izby dla postawienia w stan oskarżenia prezydenta Gomez'a. Na wniosku podpisało się 82 posłów. Mówią, że jednak na posiedzeniu wniosek uzyska nieodzowne 2/3 głosów, wskutek czego prezydent Gomez będzie musiał ustąpić, a płk. Batista obejmie władzę.

„Gazetę Olsztyńską“ pozbawiono długoletniego redaktora

Olsztyn 20. 12 (PAT). Najwyższy sąd prasowy w Berlinie jako ostatnia instancja apelacyjna, rozważał sprawę pozbawienia redaktora „Gazety Olsztyńskiej“ p. Jankowskiego prawa wykonywania zawodu redaktorskiego. Sąd odrzucił apelację, zatwierdzając wyrok sądu prasowego w Królewcu. **„Gazeta Olsztyńska“ pozbawiona została w ten sposób swego długoletniego redaktora.**

Komisarz rządowy w Zw. Nauczycielstwa Polskiego?

Prasa warszawska podaje pogłoskę, jakoby w najbliższym czasie miało nastąpić zamianowanie komisarza rządowego w radykalnym Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego działalność idzie po linii Frontu Ludowego. Zarząd Zw. Nauczycielstwa. Polskiego miałby być zawieszony, a jego miejsce zająłby komisarz rządowy. Prasa wskazuje, że nominacja komisarza miałaby nastąpić z tego powodu, **że akcja Zw. Nauczycielstwa Polskiego wykracza poza ramy organizacji zawodowej i przybiera co raz więcej cechy działalności organizacji politycznej.**

Biskupi austriaccy przeciwko narodowemu socjalizmowi

Arcybiskup Salzburga Mgr. Waitz ogłosił w tych dniach w tygodniku swojej diecezji komunikat, w którym oznajmia, iż episkopat austriacki w dalszym ciągu zajmuje to samo stanowisko co przed trzema laty, gdy surowo potępił metody narodowego socjalizmu i przestrzegał Austrię katolicką przed jego niebezpieczeństwem. Podobnej treści komunikat ogłosił również biskup Linzu. W komunikacie tym, który został odczytany we wszystkich kościołach powyższej diecezji, biskup oświadcza, że **stosunek Kościoła do narodowego socjalizmu nie uległ żadnej zmianie**, przypominając pokrótce zarzuty przeciwko temu kierunkowi, sprecyzowane w r. **1933** w słynnym liście pasterskim episkopatu Austrii. Jak wiadomo w liście tym potępiono surowo metody narodowego socjalizmu, który nie cofa się nawet przed morderstwem politycznym, wprowadza nienawiść rasową, dąży do stworzenia nowej religii narodowo-socjalistycznej. Powyższe oświadczenia biskupów austriackich zostały podyktowane **pragnieniem rozproszenia pewnych wątpliwości, jakie się ostatnio mogły zakraść pomiędzy katolików Austrii po ukazaniu się ostatniej książki biskupa Hudala, rektora niemieckiego kolegium w Rzymie pt. „Podstawy narodowego socjalizmu“.** (KAP).

Paryżanie otrzymają jarzyny

Paryż, 20. 12. (R) **Związek hodowców owoców i warzyw wezwał wszystkich ogrodników i komitety obrony praw chłopów, które uczestniczyły w strajku dostawców warzyw dla Paryża, aby wznowili dostawy od wtorku 22 bm. Hale paryskie w poniedziałek nie są czynne.** Strajk dostawców jarzyn trwał pięć dni.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

OBYWATELSKI KOMITET POMOCY ZIMOWEJ odbył w piątek posiedzenie, na którym zdano sprawę z dotychczasowej akcji zbiórkowej. Ułożono też preliminarz wydatków na styczeń, zamykający się sumą 71 tysięcy złotych. Z pomocy komitetu korzysta blisko dwa tysiące niezarejestrowanych, najbiedniejszych bezrobotnych na terenie Lwowa.

OTWARCIE SCHRONISKA W SŁAWSKU. We wtorek, 22 bm. zostanie oficjalnie otwarty i oddany do użytku amatorów sportów zimowych w Sławsku, nowy, dwupiętrowy gmach schroniska, zbudowany przez Ligę Popierania Turystyki. Budynek urządzony jest zupełnie nowocześnie, posiada prócz pokoi gościnnych własną elektrownię, warsztaty, centralne ogrzewanie, wodociąg itd. Jak wiadomo, Sławsko jest ulubionym miejscem wycieczek narciarzy dzięki znakomitym terenom, — to też otwarcie tego schroniska powitają liczne rzesze turystów z wielką radością, i już na Święta spodziewany jest liczny zjazd gości. Byleby tylko przyszedł dobry śnieg i mróz!

KONTROLA SKLEPÓW. Mieszana komisja złożona z przedstawicieli Zarządu miasta i organów P. P. przeprowadziła lustrację sklepów, restauracyj i hoteli przy ul. Żółkiewskiej. Ukarano trzy osoby grzywnami za nieujawnianie cen oraz udzielono kilku osobom upomnień.

ZASTRZELIŁ SIĘ 55-letni Włodzimierz Praus, zam. przy ul. Gipsowej 40. Powód samobójstwa nieznany.

SAMOBÓJSTWO. 43-letnia Helena Danek, wdowa po funkcjonariuszu policyjnym (Łyczakowska l. 137) otruła się, zażywając silną dawkę środka nasennego. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba.

—ooo—

Zawiadomienia i komunikaty

ZEBRANIE EMERYTÓW. W poniedziałek 21 bm. o godzinie 10 odbędzie się w sali przy ul. Bourlarda 5 nadzwyczajne Walne Zebranie członków Polskiego Towarzystwa emeryt. pracowników państw. oraz wdów i sierót.

—ooo—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

ATLANTIC: „Zemsta Johna Ellmana“.
CASINO: „Toni z Wiednia“.
CHIMERA: „Błękitna parada“.
UCIECHA: „Burłak z nad Wołgi“.
PAX: „Ostatni posterunek“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: „Hotel Savoy“.
GRAŻYNA: „Samochód nr. 99“ oraz „Tajemnica salonu piękności“.
KOPERNIK: „Antony Adverse.“
MUZA: „Pasteur“.
MIRAŻ: „Epizod“ i „Walc miłości“.
PALACE: „Skowronek“.
PAN: „Robin Hood z Eldorado“.
RAJ: „Małe kobietki“.
ŚWIT: „Załoga“.
STYLOWY: „Mam 19 lat“ i rewia.
TON: „Cowboy - bohater“.

Dyrektor gimnazjum zdefraudował 14 tys. złotych

Od dłuższego czasu opowiadano sobie w Wieliczce o nadużyciach, popełnianych przez dyrektora miejscowego gimnazjum męskiego, St. Kurowskiego. Pan dyrektor był swego czasu nauczycielem ludowym w Przasnyszu. Następnie awansował, dzięki przyjaciołom politycznym, na nauczyciela gimnazjum prywatnego w Warszawie, wreszcie na urzędnika Min. WR i OP. Min. Jędrzejewicz zamianował p. Kurowskiego dyrektorem gimnazjum wielickiego, na terenie którego dopuścił się nadużyć. Ofiarą ich padły fundusze z opłat uczniów i funduszе Komitetu rodzicielskiego na łączną kwotę **około 14 tys. zł.** W sobotę, w godzinach popołudniowych Kurowski, którego przed kilku dniami Kuratorium zawiesiło w czynnościach dyrektora, **został aresztowany** i przewieziony do krakowskiego więzienia św. Michała.

Rozważnie lecz odważnie postępujmy w sprawie Gdańska

Odczyt b. min. Strassburgera.

Na zaproszenie Polskiego Związku Zachodniego w Krakowie b. min. Strassburger wygłosił odczyt п. t. „Sprawa gdańska“. Odczyt zgromadził tłumy publiczności, co świadczy, iż społeczeństwo polskie docenia wagę tego problemu.

P. min. Strassburger, b. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku omówił ideę dostępu Polski do morza, po czym dowodził, że Niemcy przeciwne są terytorialnemu dostępowi Polski do morza, godzą się natomiast na dostęp „polityczny“, polegający na przyznaniu pewnychpraw Polsce do korzystania z usług portów.

Polska — mówił prelegent ma zagwarantowane pewne prawa w Gdańsku. Padają nie raz głosy, aby w związku z niewdzięcznością Gdańska zrzec się tych praw, a jednocześnie przeprowadzić blokadę gospodarczą. Zdaniem prelegenta jest to błędny pogląd. **Polska nie może zrzec się żadnego prawa. Wyszłoby to bowiem na jej niekorzyść.**

Prelegent przypomina dalej o porozumieniu polsko-niemieckim ze stycznia 1934 r. Nie zlikwidowało ono — powiada — sporów gdańskich. Nastąpiła jednak poważna zmiana w dotychczasowej polityce polskiej. Rząd polski odtąd **troszczy się tylko o swoje sprawy w Gdańsku, natomiast obojętnie się zachowuje wobec praw Ligi Narodów w Gdańsku. — Zdaniem prelegenta, takie stanowisko jest szkodliwe (!) Sprawy Ligi to są jednocześnie sprawy Polski.**

Dalej wykazał p. min. Strassburger, że w **tej chwili faktycznie Gdańsk jest zupełnie zespolony (!) z Rzeszą Niemiecką.** Prezydent Greiser podporządkowany jest Foersterowi a ten Hitlerowi. Słowem Anschluss moralny Gdańska do Niemiec jest **już faktem dokonanym.**

Błędem Polski jest również pozostawienie spraw wewnętrznych Gdańska swojemu biegowi. Hitleryzm gnębi opozycję, a ta jest raczej pozytywnie do Polski ustosunkowana. — Niemcy dążą do zaanektowania Gdańska. Pierwszym etapem jest pozbycie się kurateli Ligi Narodów i **pozostanie sam na sam z Polską.** Polska nie może do tego dopuścić. Dewizą naszej polityki — zakończył min. Strassburger — powinno być: **odważnie lecz rozważnie.**

Dziwna „gwiazdka“

Bieda jest zawsze ciężka, lecz odczuwa się ją stokroć bardziej i boleśniej w dniach uroczystych, zwłaszcza w tradycyjne Święta. Jakże smutno jest iść wtedy biedakowi przez ulice naszego miasta, widzieć w oknach oświetlone choinki i roześmiane buzie zamożniejszej dziatwy, — nie mając dla swoich nic. A chociaż Chrystus przyszedł dla wszystkich, jednak nie wszędzie dzisiaj zapowiada się radość, albowiem **w tysiącach rodzin niema co do garnka włożyć, a cóż dopiero myśleć o „gwiazdce“.**

A jednak czekają na nią z utęsknieniem nie tylko dzieci ale i starsi ubodzy. Ma to być jasny promień w ich smutnym życiu. Czekają na paczki gwiazdkowe, które przygotowują dla nich organizacje charytatywne. Jakież w nich pokładają nadzieje i jak już dzisiaj się cieszą. Czyż pozwolimy, by ci nieszczęśliwi odeszli od nas z pustymi rękami i łzami w oczach w tych zbliżających się dniach wielkiej Miłości.

Przysyłajmy więc co prędzej ofiary i paczki do stowarzyszeń dobroczynnych, do Związku „Caritas“, ul. św. Jana 7 (tel. 113-01, konto PKO 414.744), lub na łaskawe zawiadomienie „Caritas“ przyśle posłańca, zaopatrzonego w odpowiednie upoważnienie.

Dlaczego Kraków zapomniał o Podgórzu?

Jeden z naszych Czytelników pisze: „W roku 1912 zobowiązała się gmina miasta Krakowa w warunkach przyłączenia Podgórza, uregulować ulicę Kolejową i wybudować linię tramwajową do stacji kolejowej Kraków-miasto. Ulica ta stanowi jedyny dostęp do przystanku kolejowego, do cmentarza i do dzielnicy willowej na stoku kopca Krakusa. Obecnie znajduje się ten ważny odcinek komunikacyjny w stanie **zupełnego zaniedbania.** Bardzo wąski chodnik i przejazd utrudnia połączenie z miastem. Polecamy tę ulicę opiece Zarządu miasta z prośbą o wybudowanie normalnej szerszej jezdni, chodników z obu stron ulicy i o przedłużenie linii tramwajowej „3“ do placu „Przystanek“. Obecny stan tej ulicy nie jest godny wielkiego miasta“.

Podgórzanin.

Kronika krakowska

GRUDZIEŃ.

21. Poniedziałek. Św. Tomasza ap.
Wschód słońca 7.43, zachód 15.25.
Długość dnia 7 godzin, 42 min.

22. Wtorek. Św. Zenona.
Wschód słońca 7.43, zachód 15.26
Długość dnia 7 godzin, 43 min.

—ooo—

ZŁOTA NIEDZIELA. Ub. niedziela upłynęła w Krakowie pod znakiem przygotowań świątecznych. W godzinach popołudniowych, skutkiem zezwolenia udzielonego przez władze, kupcy otwarli sklepy. Skwapliwie skorzystali z tego zezwolenia kupcy żydowscy. Nie wiele jednak skorzystali, obroty były bowiem bardzo małe. Ludzie nie mają za co kupować. Przypomnieniem tej prawdy była m. in. zbiórka, zorganizowana w niedzielę na rzecz bezrobotnych, przez Policję państwową.

33 STYPENDIA z fundacji śp. Chronowskich rozdzielił Komitet Fundacyjny uczniom P. Szkoły Przemysłowej, P. Szkoły Sztuk Zdobniczych, Szkoły Hotelarskiej, P. Szkoły Rzemiosł i uczennicom P. Szkoły Zawodowej Żeńskiej. Ponadto Komitet uchwalił przyznać 2 stypendia na wyjazd na studia za granicę, a to uczniowi działu garbarskiego P. Szkoły Przemysłowej, oraz uczniowi Szkoły Hotelarskiej.

FAŁSZYWE OSKARŻENIE. Krakowianin p. P. oskarżył jednego z adwokatów krakowskich, że obiecał mu wyrobienie posady i w tym celu adwokat ów miał rzekomo otrzymać od niego 1000 zł., którą to sumą miał się podzielić z pozostającą w więzieniu W. Parylewiczową. Za jej bowiem pośrednictwem p. P. miał otrzymać posadę. Ponieważ okazało się, że twierdzenia p. P. są fałszywe, a podyktowano zostały chęcią zemszczenia się na adwokacie za przeprowadzenie egzekucji, p. P. został osadzony w więzieniu.

Zawiadomienia i komunikaty

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydz. hist.-filoz. odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godzinie 18. Porządek dzienny: Prof. dr Adam Kłodziński: Polityka Muskaty 1304—1306, Czł. Prof. dr. Jan Dąbrowski: O dacie zajęcia Krakowa przez Łokietka.

O DAWNYCH WÓJTACH KRAKOWSKICH mówił będzie dr. M. Nowiński w poniedziałek 21 bm. w Muzeum Przemysłowym (ul. Smoleńsk 9) na 51. Zebraniu Naukowym Tow. Miłośników Krakowa. Początek o godz. 18.30. Wstęp 20 groszy.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek, 21 grudnia wiecz.: przedstawienia nie będzie.
Wtorek, 22 grudnia: „By rozum był przy młodości“.

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna.
WANDA: „Cygańskie dziewczę“.
APOLLO: „Jej pierwsza miłość“.
SZTUKA: „Słowik Wiednia“.
UCIECHA: „Zemsta Johna Elmana“.
STELLA: „Carewicz“.
PROMIEŃ: „Tylko ty“.
ADRIA: „Piekielny wąwóz“ i „Gra o kobietę“.
BAGATELA: „Niebezpieczny flirt“, rewia. „Rosyjskie serce“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: dn. 21, 22 i 23 grudnia br. „Biały ślad“.

NA KONKURSIE KRASOMÓWCZYM Ligi Morskiej i Kolonialnej drugie miejsce zajął nie J. Siemko, jak przez pomyłkę podaliśmy, lecz Józef Siemek.

W CZASIE „TYGODNIA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA“ zebrano w Krakowie 1931 zł. i 71 gr., które przeznaczono na cele oświatowe w wojsku.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. — W Wydz. Zdrowia Publ. Zarządu M. zgłoszono w ub. tygodniu nast. choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 11, dur brzuszny 1, nagminne zapalenie opon 2, odra 11, róża 1.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM. Wczoraj wieczorem samochód ciężarowy hurtowni spirytusu z Zawiercia, prowadzony przez Dawida Wołoszyńskiego, zderzył się na ul. Rakowickiej z tramwajem nr. 2. Samochód został poważnie uszkodzony. Strata wynosi 2 tys. zł.

—:o:—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA PAŃ Z INTELIGENCJI I NAUCZYCIELEK odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie przy ul. św. Barbary 43 od 2 (wieczorem) do 6 stycznia 1937 r. Wcześniejsze zgłoszenia pożądane.

—ooo—

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Anna Żychalowa, l. 79. — Śp. Stefan Pieróg, l. 39, urz. wojsk. — Śp. Wojciech Pawelek, l. 75, em. gazowni. — Śp. z Kralkych Emilia Friedleinowa, l. 81. — Śp. Michał Krahl, l. 71, em. magistratu. — Śp. Piotr Szostak, l. 53, prac. PKP. — Śp. Wincenty Makowicz, l. 63, funkc. gaz.

Samolot — wielokrotnie szybszy od pociągu

Dwa razy daje, kto szybko daje!
Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Proces ze Skarbem Państwa o 200.000 dolarów

Na wokandzie cywilnej Sądu Okr. w Warszawie figurował proces **obywatela ziemskiego z Łotwy, Z. Nielawskiego,** właściciela majątku o 2.300 ha, który procesuje się ze skarbem państwa o odszkodowanie za rozparcelowane przez władze łotewskie dobra. Według umowy polsko-łotewskiej, skarb państwa otrzymuje od Łotwy milion dolarów odszkodowania za konfiskatę majątków obywateli obcych, które to majątki reforma ograrna przeznaczyła na parcelację.

Majątek Nieławickiego przedstawiał wartość około 2 milionów dolarów złotych. mimo to z kwot otrzymanych do podziału przez skarb państwa, uzyskał on jedynie 60.000 zł. Ponieważ w najbliższym czasie nastąpi wpłata ostatniej rady 200.000 dolarów, Nielawicki domaga się od skarbu państwa wypłacenia mu tej sumy tytułem uprawnionego odszkodowania. Wyrok zapadnie za dwa tygodnie.

——o§o——

Z kroniki kieleckiej

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W KIELCACH. Z powodu uchylenia kilku uchwał kieleckiej Rady miejskiej o zaciągnięcie pożyczek przez Urząd Wojewódzki na skutek uchybień formalnych Zarząd miasta zwołuje nadzwyczajne posiedzenia Rady na 19 i 21 grudnia rb. Na pierwszym posiedzeniu 19 bm. będzie ponownie przeprowadzona debata i powzięta uchwała o zaciągnięcie pożyczek z Funduszu Pracy i innych instytucji publiczno-prawnych na inwestycje i różne potrzeby miejskie. Na drugim posiedzeniu przewiduje się sensacyjna dyskusja nad sprawozdanim dyrektora wodociągów i kanalizacji inż. Nowodworskiego z jego podróży służbowej do Anglii, dokąd był delegowany przez Zarząd miasta. później został z tego powodu zawieszony w służbie przez wojewodę dr Dziadosza, a następnie przywrócony na zajmowane stanowisko przez Ministerstwo Spraw Wewn.

KOMITET DNIA POLAKA ZAGRANICĄ. W dniu 17 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach odbyło się pod przewodnictwem wojewody dr Wł. Dziadosza posiedzenie Komitetu „Dnia Polaka z zagranicy“, na którym omówiono i uchwalono zbiórkę na rzecz szkolnictwa polskego zagranicą.

GAZOWNIA W KIELCACH. Jedną ze zmor, trapiących Kielce, są wysokie opłaty za światło elektryczne, które dostarcza miastu elektrownia. będąca własnością żydowskiego przedsiębiorstwa w Belgii. Za kilowat światła płaci się w Kielcach 85 gr. Starania władz miejskich o obniżkę ceny prądu elektr. nie odnoszą skutku, wobec oporu konsorcjum belgijskiego. Miasto więc stara się znaleźć inne źródło dla oświetlenia i dlatego jest szeroko dyskutowany projekt zaprowadzenia światła gazowego. Sprawa ta już o tyle posunęła się naprzód, że jedno z większych przedsiębiorstw gazyfikacyjnych wniosło do Zarządu miejskiego projekt z propozycja wybudowania gazowni.

Z DZIAŁALNOŚCI WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. Z najnowszych sprawozdań wynika, że Wojew. Komitet Pomocy Zimowej. na którego czele stoi Ks. Biskup sufragan Fr. Sonik, zdołał zebrać dotychczas następujące ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych: około 140,000 zł. gotówką, około 30,000 q. ziemniaków, około 1000 q. zboża, przeszło 10,000 tonn węgla, oraz 20.000 mtr. drzewa opałowego, ofiarowanego przez Dyrekcję Lasów Państwowych warszawską i radomską. Komitety miejskie rozpoczęły już od dnia 15 bm rozdawanie bezrobotnym nagromadzonych zapasów.

KIELECKA IZBA RZEMIEŚLNICZA W PRACY NAD ZAKŁADANIEM KAS BEZPROCENTOWEGO KREDYTU. Kielecka Izba Rzemieślnicza intensywnie pracowała w ostatnich miesiącach nad zorganizowaniem Kas Bezprocentowego Kredytu dla rzemiosła chrześcijańskiego. Prace te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem o tyle, że w wielu miejscowościach Kasy takie powstały.

Na zjeździe delegatów Kas Bezprocentowego Kredytu w Warszawie w dniu 13 bm., którego celem było zorganizowanie Związku Kas Bezprocentowych Rzemiosła Chrześcijańskiego, były reprezentowane następujące Kasy z terenu diecezji kieleckiej: Kielce, Chęciny, Jędrzejów, Słupia Wielka koło Włoszczowy, Kazimierza Wielka, Wiślica, Pilica, Szczekociny. Miechów, Słomniki, Proszowice, Olkusz, Wolbrom, Zwoleń i inne, w ogólnej liczbie 27 Kas na 31 zorganizowanych na terenie województwa kieleckiego. Okazało się, że województwo kieleckie znajduje się na pierwszym miejscu pod względem liczby utworzonych Kas Bezprocentowego Kredytu.

Do Rady Naczelnej nowoutworzonego Związku Kas Bezprocentowych wybrano Balcera, prezesa Kieleckiej Izby Rzemieślniczej.

Radio

TRANSMISJA KONCERTU DAWNYCH MISTRZÓW. Dn. 21. grudnia o godzinie 21.30 urządza Pomorskie Towarzystwo Muzyczne w Toruniu koncert o programie nader interesującym. Składa się on bowiem z utworów wielkich mistrzów XVIII stulecia, Haendla i Bacha oraz „Concerto da Chiesa“ włoskiego kompozytora tej samej epoki F. dall'Abaco. — Wszystkie trzy utwory utrzymane w podobnym stylu wykażą indywidualne różnice 3 mistrzów. Solistą koncertu będzie flecista A. Boczek, który wykona suitę na orkiestrę smyczkową i flet J. S. Bacha. Orkiestrą smyczkową Pomorskiego Tow. Muzycznego dyryguje L. Guttry.

UDZIAŁ POLSKI W BADANIACH BIOLOGICZNYCH. Dnia 21 grudnia o godzinie 17 przed mikrofonem krakowskim zabierze głos znakomity uczony polski dr. M. Siedlecki, który w cyklu „Co Polska wniosła do kultury“ wygłosi odczyt p. t. „Udział Polski w badaniach biologicznych“.

Programy stacyj radiowych

WTOREK, DNIA 22 GRUDNIA 1936.

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak.: 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik poł.; 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne 16.15 Skrzynka P. K. O.; 16.30 Koncert; 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich“, powieść mówiona; 17.15 Koncert; 17.50 „Matematyka a sport“ — monolog: 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Dyskutujemy: 19.20 Koncert orkiestry wileńskiej: 20.00 Koncert symfoniczny; w przerwie około godz. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.30 Lud w poezji staropolskiej — kwadrans poezji; 22.45 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków. (293.5 m.) Godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Prosimy do mikrofonu; 14.00 Koncert z płyt 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Czy wiecie, że...; 15,50 Płyty; 16.00 Mielizny teatralne — odczyt; 18.20 Recital śpiewaczy; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka lekka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Szkoła rolnicza a gospodarstwa wiejskie — pogadanka 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.50 Skrzynka dla dzieci; 16.00 Choinka dla dzieci — słuchowisko; 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.35 Szkic literacki: 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, (1339 m.) Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Koncert muzyki lekkiej; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Muzyka lekka z płyt; 16.00 Jak spędzić Święta 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy: 18.45 Program na jutro; 23.00 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice. (395.8 m.) 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Płyty; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka poranna; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 „Prawda, że piękny podarunek — rozm. A. Jesionowskiego z Z. Kuczyńskim; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka Muzyka lekka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.38 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego; 15.55 Kukiełki śląskie; 18.20 Skrzynka ogólna; 18.30 Beskidzki baron — opowiadanie; 18.45 Program na dzień następny.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

grudzień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O. 415-730

Sport

SZWAJCARIA — CZECHOSŁOWACJA W HOKEJU. W międzypaństwowym meczu hokeja lodowego Szwajcaria—Czechosłowacja, rozegranym w Pradze wygrała drużyna szwajcarska 3:0.

REPREZENTACJA HOKEJOWA BERLINA W WIEDNIU. Reprezentacja Berlina w hokeju lodowym rozegrała w Wiedniu mecz z mistrzem Austrii EKE, wygrywając 2:1.

Humor.

W muzeum. — Ten kamień, proszę państwa jest cennym zabykiem starożytnego Egiptu. sprzed dziesięciu tysięcy i trzech lat.

— Skąd taka dokładność?

— Pewien słynny uczony był w naszym muzeum przed trzema laty i określił, że kamień pochodzi sprzed 10.000 lat.

R. ALEXANDER I K. BENNET. 7

Morderstwo, którego nie było

Powieść.

— I cóż pani myśli o mojem gniazdku?

— Oh! Śliczne! Nigdy przedtem nie byłam w pracowni malarza!

Wskazała palcem na obraz, przedstawiający śmiejącego się błazna i rzekła, siląc się na uprzejmość, chociaż obraz nie podobał się jej:

— To ładne!

Hewitt stanął tuż przy niej, spoglądając przez jej ramię. Była trochę zdenerwowana, ale próbowała nie okazywać podniecenia i mówić o rzeczach obojętnych. Nagle Hewitt pogładził ramię jej pieszczotliwie. Głos jego był cichy i zachęcający.

— Drogie dziecko — szepnął. — Dobrze, żeś przyszła.

Roześmiała się nerwowo.

— Nie wiem właściwie dlaczego to zrobiłam.

— Doprawdy?

Czując niebezpieczeństwo, Alicja spuściła oczy. Nagłym ruchem odsunęła się od niego i podeszła do okna.

— Co to za mężczyzna, z którym rozmawiał pan, kiedyśmy wchodzili? — zapytała chcąc zmienić temat rozmowy.

— Och, to mój znajomy... nazywa się Tracy. Kiedyś był artystą. Mieszkał tu przedtem, ale gospodyni wyrzuciła go, ponieważ nie płacił czynszu.

— Spotkanie z nim było panu nie na rękę.

— To prawda. Poszedł za nami na górę i chciał znowu żebrać. Mówił, że nie ma grosza przy duszy. Zwyczajna piosenka. Prześladuje mnie już od sześciu miesięcy.

— Och! — Wskazała palcem na coś w dole na ulicy. — Jeszcze tam stoi.

— Naturalnie. Znam go. Będzie tam stał tak długo, dopóki panią nie odprowadzę, a potem przyjdzie do mnie na górę, aby mnie naciągnąć na kilka szylingów. Jeśli mu nie dam, będzie mi do okna ciskał kamyki. Mam go już dosyć.

— I nie może sobie pan poradzić?

— Chyba oddam go w ręce policji. A tego nie chcę.

— Ale doprawdy...

— Mam swoje powody, moja droga. — Podszedł do okna, spuścił storę i rzekł zmienionym tonem: — Nie mówmy o nim... nie zasługuje na to... Skarbie drogi! — Chciał podejść bliżej, ale Alicja odsunęła się znowu. Zdawała sobie sprawę, że musi rozmawiać o rzeczach zwyczajnych, aby nie znaleźć się głupiem położeniu.

— To... to ładny pokój.

— Prawda?

— Tak jest — rozglądnęła się. — Podoba mi się to duże okna...

— Och... tam właśnie pracuje.

— Tak, wiem... przy sztalugach.

— A więc pani maluje?

— Nie... Nie wiedziałabym, jak się zabrać do tego.

— Uśmiechnął się. — Nauczę panią. Proszę wziąć paletę... trzymać ją w ten sposób. Oto płótno. — Śmiejąc się, podniosła pendzel i wpółrozbawiona, a wpółzmieszana, zaczęła kreślić sylwetkę dziewczęcej głowy.

Śmiali się oboje, widząc te wysiłki. Po tym wziął pendzel z jej rąk, mówiąc: Ja to skończę“, i kilku ruchami dodał do głowy nagie ciało. Alicja zaczerwieniła się, a po tym roześmiała się znów, jak dziecko, aby ukryć zakłopotanie. Musiał uważać ją za bardzo głupią!

Śmiejąc się ciągle, w porywie sztucznego humoru chwyciła za drugi pendzel i podpisała pod obrazem swoje nazwisko. Odstąpili w tył oboje, aby przypatrzyć się całości.

— Pani pierwsze arcydzieło — rzekł. — A może się czegoś napijemy? — I podszedł do szafki.

Alicja odetchnęła z ulgą. Zaczęła krążyć po pokoju, zatrzymując się od czasu do czasu, aby podziwiać i zdumiewać się nad dziwnymi rzeczami, jakie widziała u Hewitta. Kostium Colombiny, z różowego tiulu, przystrojony wstążeczkami zwrócił jej uwagę. Wisiał na chińskim abażurze. Zdjęła go i przymierzyła, a oczy jej zabłysły. Spojrzała na Hewitta, wzrokiem pytającym.

— Jak pan sądzi, byłoby mi w nim do twarzy?

— Proszę spróbować — rzekł Hewitt, wlewając do szklanki wodę sodową. — Proszę się weń ubrać.

— Och nie! — Położyła kostjum tam, gdzie był poprzednio i spojrzała na zegarek. — Jest już późno. a ja muszę być punktualna.

— Pani chce odejść? Już Zaraz panią odprowadzę. Ale chyba pani ma klucz?

— Och. tak. Ale muszę już odejść...

— Proszę nie być tak dziecinną! Takchciałbym widzieć panią w tym kostiumie.

Spojrzała na kostium z tiulu, dotknęła go i zawahała się. Po tym spojrzała na niego z miną urocza naiwną.

— Doprawdy?

— Rzecz prosta — dlaczego nie?

Alicja chwyciła kostium, ulegając szaleństwu i zniknęła za rozpiętym na sztalugach płótnem. Hewitt, który zdawał się nie zwracać na to uwagi, usiadł przy fortepianie i zaczął śpiewać cichym, melodyjnym głosem jakiś „przebój“, jakby zapomniał zupełnie o obecności Alicji, a po tym obrócił się szybko na krześle i spojrzał na nia w chwili, kiedy wychodziła z za płótna, z błyszczącymi oczyma, w tiulowym kostiumie Colombiny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości

Mocarstwa przygotowują się do wojny powietrznej

Czasopismo „Deutsche Wehr" podaje bardzo interesujące informacje o ostatnich zbrojeniach powietrznych na świecie na podstawie statystki angielskiego pisma fachowego „Army, Navy and Airforce Gazette". Według podanych cyfr, posiadała Wielka Brytania w 1935 r. — 1020 samolotów, z których 498 służyło do obrony wysp Brytyjskich. W czerwcu 1935 roku uchwalono znaczną rozbudowę sił lotniczych w Anglii. **Do marca 1937 roku będą oddane do użytku wojskowości 71 eskadry lotnicze i 31 nowych lotnisk**, a liczba personelu lotniczego będzie zwiększona o 20.000 ludzi. W ten sposób **Anglia będzie posiadała w 1937 roku 1500 samolotów w kraju macierzystym.** Obecnie liczba samolotów w Anglii wynosi 1180.

Parlament francuski zatwierdził w r. 1935 kredyt w wysokości 1800 milionów franków na rozbudowę lotnictwa. Według programu rozbudowy, armia francuska będzie dysponowała w 1937 roku — 3000 nowoczesnych aparatów, z których większość stanowić będą ciężkie jednostki bombardujące.

Rosja Sowiecka posiada obecnie 3000 samolotów, do roku 1937 przybędzie jej ich jeszcze 1060. Japonia będzie miała już w najbliższej przyszłości 1440 samolotów, podczas gdy z końcem roku 1933 posiadała 1140 maszyn. Prócz tego buduje się w Japonii 5 olbrzymich awiomatek, które już wkrótce będą oddane do użytku armii.

Stany Zjednoczone będą miały do końca 1938 roku 3000 nowoczesnych aparatów. Marynarka będzie rozporządzała 1910 hydroplanami. Włochy posiadały na początku 1935 roku 1500 aparatów, do chwili obecnej liczba ta zwiększyła się o conajmniej 500. Stan floty powietrznej Czechosłowacji jest ten sam, co Anglii. O sile lotniczej Niemiec i Polski nie daje autor żadnych informacyj.

Tajemnice wydarte pustyniom śmierci

Sowiety nie ustają w naukowym podboju przeważnie nieznanych do tej pory szerokich połaci naszego globu w okolicach bieguna północnego, jak również ziem, położonych nad Oceanem Lodowatym. Do Moskwy wróciła niedawno ekspedycja, która pracowała przez szereg miesięcy na półwyspie Samojedzkim, znajdującym się w okolicach ujścia rzeki Ob do północnego Oceanu Lodowatego.

Półwysep Samojedzki należy terytorialnie do północno-zachodniego Uralu sowieckiego, a położony jest pomiędzy morzem Karskiem, a ujściem rzeki Ob do Oceanu Lodowatego. Powierzchnia jego wynosi **113 tys. kilometrów kwadratowych,** a zamieszkały jest natomiast ledwie tylko przez około **1000 koczujących Samojedów.** Nieurodzajność tego wielkiego obszaru ziemi nie ma żadnego podobnego miejsca na olbrzymich obszarach całej Syberii, tak, że rzadko występująca tundra **pozwala na wyżywienie tylko bardzo małej ilości renów.** Nic więc dziwnego, że istotne możliwości osadnicze na tej ziemi wyrażają się stosunkiem: **jeden człowiek na 5 kilometrów kwadratowych.** Był to główny powód, dla którego półwysep Samojedzki jest właściwie do dziś dnia niezbadany i kryje wiele jeszcze tajemnic.

Sprawozdanie komisji, która powróciła z tego kraju, wzbudziło bardzo wielkie zainteresowanie, przynosząc szereg sensacyjnych szczegółów, dotyczących zupełnie nieznanego olbrzymiego „zakątka". Komisja przywiozła **12,000 najrozmaitszych wykopalisk,** które wskazują niezbicie, że w epoce między okresem kamiennym, a bronzowym, ta **dzika dzisiaj pustynia lodowa zamieszkana była przez potężny naród, stojący na wysokim stopniu rozwoju kulturalnego.** Niezwykle interesująco przedstawiają się rysunki na wyrobach z kości zwierzęcej. Nie wykazują one żadnych analogij w odniesieniu do innych znanych wykopalisk europejskich.

Charakterystyczny również jest stale powtarzający się **motyw wysokiego, pięciorzędnego grzebienia**, który wskazuje na wysoki poziom poczucia artystycznego i wyrobioną technikę snycerską. Znaleziska metalowe pokryte są oryginalną ornamentyką, dla której nie można znaleźć odpowiednika w wykopaliskach europejskich epoki bronzu. Kierownik sowieckiej ekspedycji, **dr Dieselhow**, po powrocie do Moskwy, udzielił zagranicznym dziennikarzom wywiadu na temat swej ostatniej podróży naukowej. Wyraził on przekonanie, że **Azja północna kryje jeszcze w sobie wiele podobnych niespodzianek.** Wykopaliska, przywiezione przez sowiecką ekspedycję z półwyspu Samojedów, wykazują pewne pokrewieństwo ze znaleziskami przedhistorycznymi, wykopanymi przed kilku laty w okolicach morza Beringa. Znajdują się wśród nich m. in. kości mamutów ozdobione swoistymi motywami ornamentacyjnymi, **lampki tranowe** i inne przedmioty, świadczące wyraźnie, że **daleką północ w odległych epokach przedhistorycznych zamieszkiwał lud, stojący na znacznie wyższym stopniu rozwoju, niż współcześni Eskimosi.** Według opinii dra Diselhowa, biorąc pod uwagę ilość znalezisk i ich charakter, należy przyjąć, że nieznany kraj, wynurzający się obecnie z lodów półwyspu Samojedów, wykazywał niemal taką gęstość zaludnienia, jak obecna Europa. Głównym zajęciem, a zarazem źródłem wyżywienia tajemniczego ludu było, co jest najciekawsze — **rolnictwo.** Wprawdzie na pierwszy rzut oka twierdzenie to wydaje się dość fantastyczne, albowiem dziś półwysep Samojedzki jest Saharą lodową — wypadek jednak takiej klimatycznej metamorfozy, którego terenem była ziemia Samojedów, nie jest bynajmniej odosobniony. Dziś można już przyjąć za pewnik, że np. Scytowie w epoce bronzowej, mieszkający nad brzegami rzeki Jenisej, również niemal wyłącznie trudnili się rolnictwem. Udawadniają to gęste osiedla i narzędzia rolnicze, znajdowane w rozmaitych punktach. A zatem gdyby w epoce bronzu warunki życiowe na półwyspie Samojedzkim były analogiczne, jak obecnie, nie mógłby tam żyć żaden lud, nie mogłaby tam powstać żadna kultura materialna, co uchodzi za bezwzględny pewnik.

Nowe „najzimniejsze miejsce" na świecie

Do tej pory powszechnie utrzymywano, że do najzimniejszych miejscowości świata należy miasto, znajdujące się na Syberii — **Werchojańsk,** leżące pod 67 stop. północnej szerokości, nad rzeką Janą, wzniesione na 100 m. ponad poziom morza. W połowie stycznia termometr wskazywał przeciętnie minus 51,2 stop. W roku 1885 w dniu 15 stycznia rtęć spadła do 76 stop., osiągając rekordowo niską temperaturę. Lecz sława Werchojańska skończyła się. W r. 1885 w dniu 15. I. termometr wskazywał swoją ekspedycją odkrył w północnej części kraju Jakutów w górach Czerskich, we wschodniej Syberii, **kotlinę Oimekon.** Badania niskich temperatur w tej kotlinie wykazały, że wszystkie przywiezione termometry okazały się bezużyteczne. Obruczew stwierdził, że np. wylana woda z wiadra marznie momentalnie w powietrzu, zanim osiągnie ziemię. Oddech ludzki zamienia się w drobne kryształki lodu na powietrzu. Komisja Badawcza kraju Jakutów zbudowała stację meteorologiczną, która całkowicie potwierdziła tezy Obruczewa. Ustalono, że w Oimekonie przeciętna temperatura jest niższą o 3—5 stopni od temperatury w Werchojańsku, a minimalna od 5—15 stopni. Tubylcy porą zimową omijają Oimekon. Reniferom odmarzają tam uszy.

—·—·—

Jak wyglądała Hiszpania w dwa miesiąca po zwycięstwie „Frontu Ludowago"

W okresie od 15 lutego do 15 kwietnia br., a zatem na trzy miesiące przed powstaniem w Hiszpanii, doszło do 11 strajków generalnych, rozstrzelono 39 osób na mocy wyroków. 74 zabito w walkach partyjnych, 345 raniono. 36 kościołów obrabowano, zniszczono 58 lokali publicznych. 15 domów mieszkalnych, 45 gospodarczych budynków, podpalono 108 kościołów, z których spłonęło całkowicie 56.

Windsor

Jak wiadomo, b. król Edward VIII przybrał po abdykacji **nazwisko Dawida Windsora,** a ostatnio otrzymał od nowego króla tytuł księcia Windsoru. Nazwy tej używa obecny dom panujący w Anglii od roku 1917, w którym to roku przyjęto ją w miejsce nazwy linii domu panującego saksońsko-koburgskiego oraz gotajskiego. Samą zaś nazwę wzięto od prastarego zamku królewskiego, znajdującego się w miejscowości Windsor.

Miasto Windsor położone jest nad Tamizą w prowincji Berschise. Liczy no około 30.000 mieszkańców. Jest odległe o 30 kilometrów na zachód od Londynu. Posiada stylowy ratusz, który został zbudowany w roku 1686 przez znanego budowniczego angielskiego Wrenia. Miasto to posiada pięć wyższych szkół. Wspaniały zamek królewski, Windsor Castle, jest siedzibą królów angielskich od czasów anglosaskich a mianowicie od króla Wilhelma Zdobywcy. Nowy zamek królewski polecił zbudować Edward III i ten jest dziełem Wilhelma Wykeham. Zbudowany na górze kredowej, nad samą Tamizą, posiada dwa olbrzymie dziedzińce, okrągłą basztę, kaplice, groby królewskie, galerię obrazów, zbiory broni starożytnej, bibliotekę. Otoczony jest dwoma parkami, małym o przestrzeni 160 ha, z t. zw. Frogmon House, oraz dużym o przestrzeni 7285 ha.

Zmiana tronu w Anglii i filateliści

Ustąpieniem z tronu Edwarda VIII m. in. zainteresowali się w wysokiej mierze również i filateliści. Tak bardzo krótki okres czasu, w którym zasiadał na tronie angielskim Edward VIII, spowodował, że znaczków pocztowych z tego okresu czasu będzie bardzo niewiele. Z końcem sierpnia zostały wydane w Anglii nowe znaczki, na których była umieszczona głowa króla Edwarda VIII. Znaczki te zostały momentalnie rozchwytane, ciesząc się niezwykłą popularnością nie tylko w samej Anglii, lecz również w Imperium Brytyjskim oraz wszystkich filatelistów całego świata. **Znaczki ukazały się w wartości ½, 1, 1½ i 2½ pensów** W krótkim czasie miały się ukazać te same znaczki dalszej serii o większej wartości. Jaką popularnością cieszyły się te znaczki, dowodem tego **sprzedaż w pierwszym dniu ukazania się 30 mil. sztuk,** a zatem o 50% więcej niż wynosi dzienne zapotrzebowanie Anglii.

——:ooo:——

Skąd zna b. król angielski barona Rotschilda

Książę Windsor jest gościem żyda, barona Eugeniusza Rotschilda. Żona Rotschilda jest Amerykanką z pochodzenia i była znaną pięknością w Filadelfii. Wyszła ona za hr. Schonborna i Rotschild czekał pełne cztery lata, aby przeprowadzić proces rozwodowy i ożenić się z tą piękną brunetką. Rotschildowie spędzali wiele czasu w Paryżu, Londynie, Stanach Zjednoczonych i na Riwierze francuskiej. Eugeniusz Rotschild poznał Windsora jeszcze jako księcia Walii **przez sir Filipa Sassona, również żyda,** który odgrywał dużą rolę podczas rządów Lloyd George'a, w okresie powojennym, gdy chodziło o ulgi w spłatach odszkodowań niemieckich, tworzenie Locarna, przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów itp.

Ks. Windsor, jako król Edward VIII, odwiedził zamek Rotschildów w Austrii ubiegłego lata, podczas swej podróży z panią Simpson. Zamek ten leży w austriackich Alpach i otoczony jest terenami, bogatymi w zwierzynę. Zbudowany został w stylu barokowym w r. 1745 na ruinach średniowiecznej fortecy z końca XVII wieku

——oo——

Zagadnienie czerwonej rasy w Kanadzie

Indianie Kanady liczą tylko 122.911 głów. Lecz liczba ich wzrasta z roku na rok. Dziś już mowy o tym nie ma, aby czerwona rasa wyginęła przynajmniej w Kanadzie. **W prawodawstwie kanadyjskim traktuje się Indian jako małoletnich.** Prawa cywilne posiadają oni w ograniczonej tylko mierze: nie mogą n. p. brać udziału w wyborach; interesy ich załatwia departament dla spraw indiańskich. Rząd kanadyjski umieścił ich w rezerwatach t. j. na terenach specjalnie dla nich przeznaczonych, aby ich w ten sposób ochronić przed najazdem białych i dać im możność całkowitego rozwoju, dalej ażeby się w niedługim czasie mogli zasymilować z białymi i z tego tytułu stać się obywatelami kanadyjskimi z ludnością białą na równych prawach. Z punktu widzenia religijnego asymilacja przez rząd zamierzona, nie jest pożądana. Nikt nie ma prawa odbierać Indianom świadomości ich przynależności do rasy czerwonej, wyrywać z serc ich dumę i miłość rasy. „Indianin, pisze pewien misjonarz z Yukonu, powinien pozostać Indianinem, ale Indianinem wykształconym, cywilizowanym, na równych z białymi prawach".

—ooo—

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.